Henryk Gmiterek
(Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej)

Kasztelan chełmski Kazimierz Dłużewski i jego testament z 1724 roku

ABSTRAKT: W artykule zaprezentowano fragment losów, pochodzącej z Mazowsza, szlacheckiej rodziny Dłużewskich. Krzysztof Dłużewski, jeden z jej najbardziej znaczących przedstawicieli, w połowie XVII w. ożenił się z Anną Stawską, osiadł w Lubelskiem, dając początek lubelsko-chełmskiej linii rodziny. Odegrała ona w kolejnych pokoleniach znaczącą rolę w życiu tamtejszej szlachty, zwłaszcza w ziemi chełmskiej. Najpoważniejsza kariera stała się udziałem Kazimierza Dłużewskiego, który pod koniec życia doszedł do godności kasztelana chełmskiego, dobijając się tym samym – jako jedyny przedstawiciel rodziny – urzędu senatorskiego. Wcześniej związany z dworem Jana III Sobieskiego, uzyskał nominację na podczaszego, a następnie chorążego chełmskiego. Jego kariera przebiegała przy tym pod znakiem służby wojskowej. Kazimierz Dłużewski był pułkownikiem Jego Królewskiej Mości i dowodził chorągwiami husarskimi, walczącymi z Tatarami na Ukrainie. Podczas swego życia zgromadził spory majątek, który przed śmiercią podzielił między swoich synów i innych członków rodziny. Był też dobrodziejem kościołów i klasztorów lubelskich.

Artykuł zawiera edycję testamentu kasztelana chełmskiego Kazimierza Dłużewskiego, spisanego w 1724 r.

SŁOWA KLUCZOWE: testament szlachecki, ziemia chełmska w II połowie XVII w., wojna północna 1700–1721, samorząd szlachecki.

W liczącym 35 osób poczcie kasztelanów chełmskich przedrozbiorowej Rzeczypospolitej nie brakowało postaci znaczących, zasłużonych w szerszej niż tylko

lokalna skali, reprezentantów najznakomitszych rodów[1]. Byli wśród nich Zamoyscy, Firlejowie, Koniecpolscy, Ligęzowie czy Krasiccy. W XVIII stuleciu do tego grona dołączył Kazimierz Dłużewski h. Pobóg, przedstawiciel wywodzącej się z Mazowsza rodziny szlacheckiej, odgrywającej w tym czasie w ziemi chełmskiej coraz poważniejszą rolę. Wystarczy wspomnieć, że siedmiu jej reprezentantów zasiadało wówczas na różnych urzędach ziemskich[2], jeden był biskupem sufraganem chełmskim, nie brakowało Dłużewskich w gronie posłów sejmowych i deputatów do Trybunału Koronnego. Największa kariera stała się udziałem Kazimierza Dłużewskiego, który jako jedyny w rodzinie dobił się urzędu senatorskiego. Wprawdzie zasiadaniem w elitarnym kręgu ówczesnej Rzeczypospolitej nie cieszył się zbyt długo, zmarł bowiem w nieco ponad rok po nominacji, zasługuje jednak na bliższą uwagę choćby ze względu na swoją działalność wcześniejszą oraz wyróżniającą się pozycję wśród chełmskiej szlachty.

Gniazdem rodowym Dłużewskich była wieś Dłużewo w ziemi czerskiej[3]. Pierwszym, który z Mazowsza przeniósł się w Lubelskie, był Krzysztof Dłużewski, syn Mikołaja i jego drugiej żony Agnieszki z Kraśnickich[4]. Ożeniwszy się z Anną Stawską, córką sędziego ziemskiego chełmskiego Stanisława Stawskiego, osiadł najpewniej w leżącej na pograniczu powiatu lubelskiego i krasnostawskiego wsi Dąbie, o którą toczył potem spór ze starostwem krasnostawskim[5]. Po raz pierwszy objawił się w gronie szlachty lubelskiej na polu elekcyjnym pod Warszawą w październiku 1648 r., gdy z lublinianami oddał swój głos za Janem Kazimierzem Wazą[6]. Niedługo potem, w sierpniu 1649 r., brał udział w wyprawie pospolitego ruszenia przeciwko wojskom Chmielnickiego, czego dowodzi jego podpis na akcie popisu pod Magierowem. Służył wówczas w chorągwi generalnej województwa lubelskiego, dowodzonej przez kasztelana lubelskiego Franciszka Floriana Zebrzydowskiego[7]. Dożył najprawdopodobniej sędziwego wieku,

---

[1] Wykaz kasztelanów – zob. *Urzędnicy województwa bełskiego i ziemi chełmskiej XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. H. Gmiterek, R. Szczygieł, Kórnik 1992, s. 152–155.

[2] Zob. ibidem, s. 226.

[3] Więcej zob. A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. 4, Warszawa 1901, s. 295–299.

[4] A. Boniecki, op. cit., t. 9, Warszawa 1906, s. 302. W t. 4, s. 295. Boniecki jako żonę Mikołaja Dłużewskiego wymienia Annę z Kraśnickich.

[5] Por. A. Prochaska, *Z dziejów samorządu ziemi chełmskiej*, „Przegląd Historyczny", t. 6, 1908, s. 165.

[6] *Elektorów poczet, którzy niegdyś głosowali na elektów Jana Kazimierza roku 1648, Jana III roku 1674, Augusta II roku 1697 i Stanisława Augusta roku 1764 najjaśniejszych królów polskich*, wyd. O. Pietruski, Lwów 1845, s. 68.

[7] Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Księgi grodzkie lubelskie (dalej: Kgl), Relacje, sygn. 77, k. 713.

bowiem jeszcze w 1710 r. znajdujemy Krzysztofa Dłużewskiego jako dzierżawcę za sumę 200 złp rocznie należącej do chełmskiej kapituły katedralnej wsi Parypse[8]. W małżeństwie ze Stawską doczekał się czterech synów: Jana, Tomasza, Andrzeja i Kazimierza.

Kazimierz Dłużewski od młodości był związany z wojskiem. Służył w formacji królewskiej ciężkiej jazdy i musiał się w służbie wyróżniać, skoro zwrócił na siebie uwagę Jana III Sobieskiego. Król nie tylko przyjął go do grona swoich dworzan, ale także w marcu 1689 r. obdarzył pierwszą godnością – podczaszostwem chełmskim. W przywileju nominacyjnym podkreślał, że jest to forma nagrodzenia jego wojskowych zasług[9]. Nie znamy co prawda szczegółów tych dokonań, ale można przypuszczać, że uczestniczył w podejmowanych w tamtych latach nieudanych wyprawach do Mołdawii i działaniach przeciwko wojskom tureckim na Podolu. W historiografii zwykło się też podkreślać, że w sprawach politycznych należał Dłużewski „do ludzi z najbliższego otoczenia Jana III"[10].

Awans w hierarchii szlachty chełmskiej zbiegł się zapewne z krótkim okresem stabilizacji w życiu Dłużewskiego, kiedy starał się poukładać też swoje sprawy prywatne. Świadczyć może o tym porządkowanie spraw, związanych z dobrami dziedzicznymi. W 1690 r. doszło do podziału między braćmi Dłużewa i Woli Dłużewskiej, przy czym Andrzej pozbył się swoich części na rzecz pozostałych braci. Swój dział Kazimierz sprzedał w 1694 r. Linkhausowi[11]. Najprawdopodobniej wówczas także związał się węzłem małżeńskim z Barbarą z Podoskich, córką Mikołaja, podkomorzego różańskiego i Teresy z Krzywczyckich. Wniosła mu ona w wianie połowę dóbr Uhrusk i Woli Uhruskiej[12], co stanowiło ważny element umacniający nie tylko materialny status Dłużewskiego w ziemi chełmskiej, ale także otwierało przed nim szersze możliwości uczestnictwa w działalności instytucji samorządowych i życiu politycznym szlachty chełmskiej. Już w grudniu 1689 r., kilka miesięcy po nominacji na podczaszego, wybrany został na marszałka chełmskiego sejmiku przedsejmowego. Na posłów wybrano Nikodema Żaboklickiego, chorążego bracławskiego, oraz Jana Alek-

[8] J. R. Marczewski, *Dzieje chełmskiej kapituły katedralnej obrządku łacińskiego*, Lublin 2013, s. 288.

[9] Archiwum Główne Akt Dawnych, Metryka Koronna, Księgi wpisów, sygn. 376, k. 6v-7.

[10] B. Dybaś, *Sejm pacyfikacyjny w 1699 r.*, Toruń 1991, s. 111; R. Kozyrski, *Sejmik szlachty ziemi chełmskiej 1648–1717*, Lublin 2006, s. 188.

[11] A. Boniecki, op. cit., t. 4, s. 296.

[12] W. Bondyra, *Zarys dziejów Uhruska – 800 lat istnienia*, [w:] *Gmina Wola Uhruska na tle Euroregionu Bug. Język i kultura,* red. F. Czyżewski, Wola Uhruska 2003, s. 16.

sandra Orchowskiego, podstolego chełmskiego. W instrukcji dla nich Dłużewski próbował przeforsować zgodę sejmiku na kolejne podatki na wojsko, ale pozostawiono to ostatecznie sejmikowi relacyjnemu. Marszałkowi zlecono natomiast przygotowanie kontraktu z Jackiem Stawskim na roczną dzierżawę czopowego za sumę 11 500 złp. Od czopowego miało być na cztery lata uwolnione miasteczko Tarnogóra, dworki szlachty chełmskiej w Zamościu, które „in receptaculum trwóg nieprzyjacielskich używają" oraz dobra rejowieckie miecznika chełmskiego Bogusława Reja, spustoszone przez zimową konsystencję w nich chorągwi wojska i „rozbieżenie poddaństwa"[13].

Debiut podczaszego chełmskiego w roli funkcjonariusza sejmikowego nie wypadł chyba źle i raczej ugruntował przychylną o nim opinię wśród miejscowej szlachty. Dowodzić tego może powierzenie mu w listopadzie 1693 r. poselstwa do króla ze skargami na wojska litewskie, przechodzące na Podole przez ziemię chełmską i siejące tam spustoszenie. Przyjęty 8 XI przez Jana III Dłużewski nie wahał się oskarżać Litwinów o czyny wręcz kryminalne, „bo i zabójcami, i złodziejami poczynił rycerstwo litewskie". W imieniu króla odpowiedział mu wojewoda ruski Marek Matczyński, ale poza wyrazami współczucia niczego więcej zdaje się poseł chełmski nie usłyszał i nie osiągnął[14].

Sytuacja wewnętrzna w Rzeczypospolitej skomplikowała się jeszcze bardziej po śmierci Sobieskiego w czerwcu 1696 r. Zamieszanie wywoływane toczącą się ostrą walką polityczną ugrupowań i stronnictw magnackich potęgowała zawiązana przez nieopłacanych żołnierzy konfederacja wojskowa pod przywództwem rezydującego w Samborze towarzysza husarskiego Piotra Bogusława Baranowskiego. Na zakończonym pod koniec września sejmie konwokacyjnym uspokojenie pretensji wojska zlecono powołanemu Trybunałowi Skarbowemu, który miał się zebrać 21 I 1697 r. we Lwowie. Deputatów do niego z grona senatorów powołano już na sejmie, z grona szlachty natomiast mieli być oni powołani na sejmikach relacyjnych[15]. Sejmik chełmski delegował ze swego grona Kazimierza Dłużewskiego[16], co świadczy o tym, że nie znajdował się on wówczas w obozie i nie brał udziału w niszczycielskich działaniach skonfederowanych wojsk. Jednocześnie jego dotychczasowa służba w ciężkiej jeździe i wojskowe doświadczenia stanowiły atut w przewidywanych rokowaniach z władzami konfederacji.

[13] APL, Księgi grodzkie chełmskie (dalej: Kgch), Relacje. Akta luźne, sygn. 4, k. 50–51 (laudum sejmiku 5 XII 1689 r.).

[14] K. Sarnecki, *Pamiętniki z czasów Jana Sobieskiego*, t. 1, oprac. J. Woliński, Wrocław 2004, s. 85.

[15] *Volumina legum*, t. 5, Petersburg 1860, s. 410–411.

[16] Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, rkps 357, s. 251.

W wyznaczonym terminie Dłużewski rzeczywiście stawił się we Lwowie. Tutaj zaraz po ukonstytuowaniu się Trybunału Skarbowego został wraz z Szymonem Wolskim, stolnikiem halickim, wydelegowany do Sambora, by podjąć pierwsze rozmowy z konfederatami. Ich odpowiedź wysłannicy trybunału usłyszeli 29 I. Wojskowi stali na stanowisku, że sprawy związane z wypłaceniem wojsku zaległych płac mogą być sądzone w Trybunale Skarbowym, ale te z oskarżeń prywatnych o szkody wyrządzone przez wojsko mogą być rozpatrywane tylko przez sąd marszałka konfederacji. Pilną sprawą było wyznaczenie stacji dla wojska, które strzeże zagrożonych granic, ale na pograniczu nie ma dóbr królewskich i duchownych, musi więc stacjonować również w dobrach szlacheckich[17]. Z taką odpowiedzią obydwaj komisarze powrócili do Lwowa. Stała się ona podstawą do dalszych pertraktacji z wojskiem, prowadzonych przez liczniejszą już reprezentację Trybunału Lwowskiego, z podskarbim wielkim koronnym Hieronimem Lubomirskim na czele. Znalazł się w niej również Dłużewski. Obszerniejsza instrukcja przygotowana wysłannikom trybunału do Sambora 27 II nakazywała wysłuchać wszystkich skarg wojska i w żadnym razie nie zrywać traktatów, „choćby i były najtrudniejsze". Brak pieniędzy dla wojska tłumaczono zrywanymi w ostatnich latach sejmami, zgadzano się na rozmieszczenie wojska na najbliższy rok w dobrach arcybiskupa gnieźnieńskiego i innych dobrach królewskich i duchownych województw wielkopolskich, przychylnie odnoszono się do postulatów związanych z elekcjami wojskowych deputatów do hiberny czy powoływaniem poruczników. Jednocześnie zastrzegano, że areszty nałożone już przez trybunał na wojskowych nie mogą być cofnięte, wojsko nie może też dopuszczać się dalszego niszczenia dóbr ziemskich, „osobliwie Ordynacyi Zamojskiej, którą chorągwie nie tylko noclegami i przechodami, ale też ad instar stativorum nieznośnymi egzakcyjami pieniężnymi wniwecz zniszczyli"[18]. Negocjacje i przetargi trwały w Samborze przeszło dwa miesiące i po częściowym uregulowaniu pretensji wojska zakończyły się 10 V podpisaniem traktatu i rozwiązaniem konfederacji[19].

Trudno dokładniej orzec, jaka była rola Dłużewskiego w toczących się negocjacjach. Z pewnością jednak jego własne doświadczenia wojskowe wyzwalały jakąś formę wyrozumiałości względem głodującego wojska, którą dzielił się

[17] Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu, rkps 30, k. 551v-552v.

[18] Ibidem, k. 549v-550.

[19] Szerzej zob. J. Wimmer, *Wojsko polskie w drugiej połowie XVII wieku*, Warszawa 1965, s. 229–232.

z innymi. Z jednej strony mogło to mieć kojący wpływ na same pertraktacje z konfederatami, z drugiej wpływać na większą uległość szlachty wobec żądań wojska. Szlachta chełmska już na sejmiku przedelekcyjnym 19 IV 1697 r. zobowiązała swego marszałka Mikołaja Jana Brodowskiego, łowczego chełmskiego, do wydania asygnacji na zapłatę nie tylko wszystkim powoływanym przez siebie w ostatnich miesiącach komisarzom, deputatom i posłom, ale też tym chorągwiom, które z ziemi chełmskiej wybierały swoje zasługi. Dotyczyło to m.in. Kazimierza Dłużewskiego, „komisarza na komisyi lwowskiej będącego", który miał otrzymać 4000 złp rekompensaty[20]. Jego zasługi zostały raz jeszcze docenione we wrześniu 1698 r., gdy zebrana na sejmiku deputackim szlachta uhonorowała go kwotą 2000 złp „za koszty i fatygi w pracowitej funkcyi komisarskiej podczas traktatu z wojskiem konfederackim podjętych"[21].

Pomimo przebywania poza ziemią chełmską i nieuczestniczenia w sejmiku, w kwietniu 1697 r. znalazł się Dłużewski w gronie przeszło 30 innych elektorów obdarzonych mandatem reprezentantów szlachty chełmskiej na zbliżającą się elekcję nowego monarchy. W uchwalonej dla nich instrukcji deklarowano otwartość chełmian na różnych kandydatów, a nie tylko pretendentów „domu królewskiego" (Sobieskich), zobowiązując jednak swoich reprezentantów do zgodnego współdziałania i konsultowania się z kasztelanem Stanisławem Druszkiewiczem. Przy tym wszystkim posłowie mieli też wyjaśnić u podskarbiego Lubomirskiego kwestię przywrócenia *ad ius terrestre* wsi Dąbie, z której jeszcze za panowania Sobieskiego ojciec Dłużewskiego przymuszony był rezygnować na rzecz skarbu królewskiego[22]. Na polu elekcyjnym pod Warszawą, gdzie ostatecznie doszło do rozdwojonej elekcji, podczaszy chełmski wraz z innymi chełmianami oddał swój głos na Fryderyka Augusta Wettina, już wkrótce króla Augusta II[23].

Elekcja Sasa przyniosła wkrótce, jak wiadomo, cały szereg komplikacji. W następujących po niej wydarzeniach stał Dłużewski po stronie Augusta II, choć trudno wykluczyć, że nie targały nim różne wahania i rozterki. Pokazało się to już w czerwcu 1699 r. podczas obrad sejmu pacyfikacyjnego, na którym wraz z Wojciechem Mikołajem Olędzkim, łowczym łukowskim, reprezentował ziemię chełmską. Debiut na szerszym forum parlamentarnym nie pozostał niezauważony, skoro zachowane diariusze odnotowują kilkakrotne jego wystąpienia w trak-

[20] Kgch, Relacje. Akta luźne, sygn. 8, k. 67.
[21] Ibidem, sygn. 9, k. 33; R. Kozyrski, op. cit., s. 109.
[22] Kgch, Relacje. Akta luźne, sygn. 8, k. 67v, 137v; A. Prochaska, op. cit., s. 165.
[23] *Volumina legum*, t. 5, s. 437.

cie obrad. Jak wielu innych posłów, zdecydowanie przeciwstawiał się obecności w Rzeczypospolitej wojsk saskich, nie zgadzając się na utrzymywanie przez króla nawet przewidzianych paktami konwentami 6 tys. Sasów. Jego zdaniem, wobec panującego pokoju z Turcją było to zbędne. Bez jednoznacznej deklaracji królewskiej w tej sprawie nie zgadzał się na przystąpienie do wyboru marszałka nawet wówczas, gdy większość posłów skłonna była pójść na rękę argumentom regalistów. Kategorycznie żądał też usunięcia gwardzistów niemieckich z zamku, tłumacząc to obawami posłów o swoje bezpieczeństwo[24]. Ważny wątek debat sejmowych stanowiła tzw. sprawa elbląska, wywołana zajęciem Elbląga w listopadzie 1698 r. przez księcia pruskiego Fryderyka III Hohenzollerna pod pretekstem niewypłacenia przez Rzeczypospolitą przewidzianej układami welawsko-bydgoskimi z 1657 r. kwoty 400 000 talarów. Konflikt groził nową wojną. Ostatecznie na sejmie zdecydowano o podjęciu rokowań, do których powołano specjalną komisję. W jej skład wszedł również Dłużewski[25]. W rezultacie na prowadzonych w Warszawie pertraktacjach z wysłannikami elektora przyszło komisji spędzić czas od 18 IX do 13 XII 1699 r., gdy podpisano traktat o zwrocie w zamian za obietnicę zapłaty przez Polskę 300 000 talarów. Jako komisarz misję elbląską kontynuował Dłużewski jeszcze w początkach lutego 1700 r., będąc świadkiem opuszczania Elbląga przez wojska brandenburskie i uczestnicząc w akcie przejęcia miasta przez delegowanych do tego przez króla komisarzy polskich[26].

Po powrocie z Elbląga nie dane było Dłużewskiemu cieszyć się zbyt długo urokami życia rodzinnego. Wkroczenie do Rzeczypospolitej wojsk szwedzkich Karola XII i jego żądania detronizacji Augusta II stworzyły nową sytuację polityczno-wojskową, wymuszającą mobilizację również armii koronnej. Na wezwanie hetmana Hieronima Lubomirskiego, a może jeszcze za jego poprzednika Stanisława Jana Jabłonowskiego, podążył do obozu, choć wobec przegrupowywania się wojsk koronnych trudno rozstrzygnąć, gdzie wówczas stacjonował. Najprawdopodobniej znajdował się w zgrupowaniu husarii, która wyruszyła przeciwko maszerującym z Warszawy ku Krakowowi wojskom szwedzkim, by wspomóc wojska saskie Augusta II. Jeśli tak, to musiał uczestniczyć 19 VII 1702 r. w bitwie pod Kliszowem i szarży polskiej jazdy. Po jej załamaniu się i wycofaniu

[24] B. Dybaś, op. cit., s. 135, 143, 182, 185.

[25] *Volumina legum*, t. 6, s. 32. Szerzej o sprawie elbląskiej zob. W. Klesińska, *Okupacja Elbląga przez Brandenburgię w latach 1698–1700*, „Rocznik Elbląski", t. 4, 1969, s. 82–95.

[26] A. Ch. Załuski, *Epistolarum historico-familiarium tomus secundus*, Brunsbergae 1740, s. 905.

przez hetmana Lubomirskiego husarii z pola bitwy wojska Augusta II poniosły klęskę. Pod koniec stycznia 1703 r. Szwedzi podeszli pod Lublin, rozkładając się w Lubelskiem leżami na dłużej. Wojska polskie nękały ich ustawicznymi podjazdami.

W potyczkach tych z pewnością nie brakowało również Kazimierza Dłużewskiego. Wiemy, że miał on pod sobą jeden z oddziałów i 27 IV 1703 r. jako jego komendant wziął w Hrubieszowie udział w naradzie hetmana Lubomirskiego z dowódcami, na której omawiano plan dalszych działań. Dowodzony przez niego podjazd wyprawiony został w kierunku Warszawy celem zdobycia wiadomości o nieprzyjacielu. Natknąwszy się pod Warszawą na Szwedów, rozbił liczący 200 żołnierzy oddział, biorąc 32 jeńców, w tym pięciu oficerów[27]. W czerwcu 1703 r. wojska polskie rozlokowane zostały w obozie pod Siedlcami. Oddział Dłużewskiego wchodził zapewne w skład regimentu hetmana Lubomirskiego, liczącego w sumie 600 żołnierzy ciężkiej jazdy[28]. Dużym dla nich, ale przede wszystkim dla ich dowódcy, szokiem musiało być przejście w marcu 1704 r. Lubomirskiego na stronę Karola XII i antysaskiej konfederacji warszawskiej. Wszystko wskazuje na to, że Dłużewski znalazł się wówczas w tej grupie wojskowych, którzy ze swoimi partiami odmawiali posłuchu hetmanowi, zawiązując wraz ze szlachtą sandomierską wierny Augustowi II związek wojskowy. Postąpiła tak zdecydowana większość – zdaniem J. Wimmera 3/4 – wojska koronnego[29]. O wierności Augustowi II i prokrólewskiej konfederacji szlachty małopolskiej – choć w momencie jej zawiązywania pod Sandomierzem w sierpniu 1702 r. Dłużewski nie mógł być obecny – świadczy przede wszystkim przysięga, jaką złożył 22 VI 1704 r. w grodzie chełmskim. Można ją co prawda traktować jako wywiązanie się z obowiązku nałożonego na szlachtę uchwałami zjazdu sandomierskiego i sejmu lubelskiego z 1703 r.[30], nie ulega jednak wątpliwości, że w związku z postępkiem hetmana była to dla Dłużewskiego, występującego tu jako pułkownik JKMci, jednocześnie forma manifestacji postawy politycznej. Deklarując lojalność wobec Augusta II, stwierdzał zarazem jednoznacznie, że „w fakcyje żadne i korespondencyje z królem szwedzkim nie wchodziłem i teraz nie wchodzę i wchodzić nie będę". Każdego, „ktobykolwiek przy królu szwedzkim jakimkolwiek sposobem, pretekstem stawać, faworyzować, praktyki czynić

[27] J. Wimmer, *Wojsko Rzeczypospolitej w dobie wojny północnej*, Warszawa 1956, s. 239.
[28] Ibidem, s. 240.
[29] Ibidem, s. 270–271.
[30] Zob. *Volumina legum*, t. 6, s. 46–47.

ważył się" przyrzekał uważać za wroga ojczyzny, zasługującego na najdotkliwsze kary[31]. Tak jednoznaczna deklaracja, wpisana do ksiąg grodzkich, nie mogła pozostawiać wątpliwości, co do dokonanego przez podczaszego chełmskiego wyboru politycznego. Było to tym bardziej ważne, że jego rodzony brat, Jan Dłużewski, od 1696 r. biskup sufragan chełmski, blisko związany z opozycyjnym wobec Sasa prymasem Michałem Radziejowskim, nie krył swoich antysaskich fobii, angażując się wkrótce potem po stronie proszwedzkiego elekta Stanisława Leszczyńskiego. Przysporzyło mu to zresztą wielu kłopotów, doprowadzając do ostrego konfliktu nie tylko z innymi hierarchami polskiego Kościoła, ale także z Kurią Rzymską[32]. Kazimierzowi Dłużewskiemu z pewnością zależało, by te zawirowania polityczne brata nie były przenoszone na niego i nie osłabiały jego pozycji wśród regalistycznie nastawionej i opowiadającej się za Wettinem szlachty chełmskiej.

Tymczasem późną jesienią hetman Lubomirski powrócił do łask Augusta II, czego konsekwencją było połączenie wiernych mu wojsk z wojskami związku sandomierskiego. W konsekwencji przeprowadzonej wówczas reorganizacji wojsk Dłużewski znowu znalazł się pod komendą hetmańską, tym razem jako dowódca jednej z czterech partii. Jako regimentarz miał pod sobą pięć chorągwi husarskich i 11 pancernych, które stanowiły tzw. partię podgórską. W listopadzie 1705 r. została ona rozlokowana na leże zimowe na Podkarpaciu, między Sanem a Rabą[33]. Niewiele wiemy jednak o dalszych poczynaniach tej partii i jej udziale w pogłębiającym się chaosie. Być może śmierć hetmana Lubomirskiego w kwietniu 1706 r. stała się i dla Dłużewskiego okazją do wycofania się z czynnej służby wojskowej, odtąd bowiem brak wzmianek o jego zaangażowaniu w kolejnych fazach konfliktu.

Nie oznaczało to oczywiście całkowitego wycofania się z życia publicznego. Punkt ciężkości przeniósł się teraz na forum sejmiku chełmskiego, gdzie będziemy jeszcze nieraz obserwować Dłużewskiego jako statystę, cieszącego się akceptacją swoich współziomków. To zaś dowodziło, że swoją postawą w latach głębokiego kryzysu wewnętrznego w państwie nie tylko nie stracił w oczach szlachty chełmskiej, ale zaufanie do niego i autorytet wśród braci szlacheckiej wyraźnie wzrosły. Symptomem tego było powierzenie mu przez sejmik wrześniowy 1706 r.

---

[31] Kgch, Relacje, sygn. 116, s. 33–34.

[32] Zob. J. Korytkowski, *Prałaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej od roku 1000 aż do dni naszych*, t. 1, Gniezno 1883, s. 221–224. O nim też J. R. Marczewski, op. cit., passim.

[33] J. Wimmer, *Wojsko Rzeczypospolitej*, s. 303.

funkcji deputata do Trybunału Koronnego, cieszącego się ciągle wysokim prestiżem najwyższego szlacheckiego sądu apelacyjnego[34]. Nie wiadomo przy tym, czy ze względu na skomplikowaną sytuację wewnętrzną w kraju i wymuszoną w grudniu 1706 r. abdykację Augusta II trybunał rzeczywiście sądził przez całą kadencję. Być może został zaraz po wyborze na marszałka kasztelana brzesko-kujawskiego Michała Działyńskiego limitowany ze względu na niewielką liczbę deputatów świeckich; według sporządzonego przez W. Bondyrę spisu było ich tylko 12, a i tak nie wiadomo, czy wszyscy się stawili[35]. Zawieszenie działalności sądów trybunalskich oficjalnie ogłoszono dopiero 11 VII 1707 r. uchwałą obradującej w Lublinie walnej rady konfederacji sandomierskiej ogłaszającej interregnum[36]. Dla Dłużewskiego oznaczało to skrócenie jego sędziowskiej kadencji. Na kolejną nominację nie czekał jednak długo. We wrześniu 1710 r. uzyskał zgodną nominację sejmiku na komisarza do Trybunału Skarbowego w Radomiu. Razem z ordynatem Tomaszem Józefem Zamoyskim sejmik wysyłał go także w poselstwie do króla z prośbą o ulżenie ziemi chełmskiej w obowiązkach prowiantowych na rzecz stacjonujących tam wojsk moskiewskich, przywołując przykład sąsiedniego województwa lubelskiego, które korzystało z królewskiej protekcji i od tych prowiantów było uwolnione. Mieli też posłowie zabiegać o uwolnienie więźniów politycznych, a wśród nich kasztelana wileńskiego Michała Serwacego Wiśniowieckiego oraz Kazimierza Sienickiego, generała artylerii litewskiej i miecznika litewskiego, którzy znajdowali się w niewoli carskiej[37]. O samym przebiegu audiencji u króla i jej rezultatach niczego jednak nie wiemy.

Restytucja rządów Augusta II nie przyniosła uspokojenia w kraju. Szlachta nadal gnębiona była kontrybucjami, rekwizycjami, prowiantami i stacjami wojskowymi, co wywoływało falę niezadowolenia i skarg. Gdy nie pomagały skargi i apele do króla i wojska, w lipcu 1712 r. doszło do otwartego buntu chełmian. Podczas zebranego pod Chełmem pospolitego ruszenia uchwalono, by nie wydawać kontrybucji wojskom saskim. Wkrótce rozpoczęły się też zbrojne wystąpienia przeciwko przeprowadzającym egzekucje saskim oddziałom. Narastające napięcia doprowadziły do zawiązania antysaskiej konfederacji w Tarnogrodzie,

[34] Kgch, Relacje. Akta luźne, sygn. 16, k. 30.

[35] *Deputaci Trybunału Koronnego 1578–1794. Spis*, cz. 4, oprac. W. Bondyra, Warszawa 2017, s. 68–73.

[36] Szerzej zob. J. Poraziński, *Epiphania Poloniae. Orientacje i postawy polityczne szlachty polskiej w dobie wielkiej wojny północnej (1702–1710)*, Toruń 1999, s. 123.

[37] Kgch, Relacje, sygn. 116, s. 1834–1835; W. Kriegseisen, *Samorząd szlachecki w Małopolsce w latach 1669–1717*, Warszawa 1989, s. 97 (tu błędna data sejmiku i imię Wiśniowieckiego).

do której chełmianie gremialnie przystąpili[38]. Jaką rolę odgrywał w tych wydarzeniach Kazimierz Dłużewski, nie jesteśmy jednak w stanie bliżej określić. Najpewniej utożsamiał się z głównym nurtem politycznych zachowań szlachty chełmskiej, skoro we wrześniu 1714 r. powierzyła mu ona ponownie funkcję deputata do Trybunału Koronnego[39]. Wprawdzie najprawdopodobniej większość sejmików deputackich w Koronie została zerwana i na inaugurację sądów w Piotrkowie 8 X 1714 r. stawiło się zaledwie kilkunastu deputatów, trybunał uznał się za „ufundowany", wybierając Dłużewskiego na swojego marszałka[40]. Była to funkcja ciesząca się ogromnym szacunkiem i autorytetem, dzięki której skromny podczaszy chełmski mógł się przez okres jednego roku zaliczać do panteonu sądowo-urzędniczego całej Korony. Jej pełnienie przyniosło mu też nadanie starostwa tarnogórskiego, z którego dochody miały mu rekompensować związane z marszałkowaniem koszty.

Nie był to ostatni dowód zaufania, jakim cieszył się Dłużewski wśród swoich współziemian. W sierpniu 1720 r. sejmik wybrał go na posła na sejm, na który pojechał razem z pisarzem polnym koronnym, starostą krasnostawskim Michałem Potockim[41]. Do Warszawy udawał się już jako chorąży chełmski, bowiem 12 VI otrzymał na ten urząd przywilej królewski[42]. Sejm zebrał się 30 IX, ale po kilku tygodniach jałowych sporów został zerwany. Nie doszło nawet do wyboru marszałka, bowiem część posłów domagała się podjęcia uchwały w sprawie władzy hetmanów pod laską marszałka poprzedniego, również zerwanego sejmu. Należał do nich także Dłużewski, przywołując przykład sejmu z 1699 r., w którym uczestniczył, kiedy o sprawie wyjścia wojsk saskich debatowano pod starą laską. „Co w początkach wzruszono – dowodził – należy pod starą laską uspokoić, aby nie stało się przeciwnie pod nową"[43]. Ostatecznie do zgody wśród posłów nie doszło i sejm rozszedł się z niczym.

Kilka miesięcy po sejmie spotkała Dłużewskiego miła zapewne dla niego niespodzianka ze strony uczniów chełmskiego kolegium pijarskiego, których

[38] Zob. A. Prochaska, op. cit., s. 311–312; W. Śladkowski, *Ziemia chełmska w okresie konfederacji tarnogrodzkiej*, [w:] *Ziemia chełmska. Materiały z sesji naukowej historyków w Chełmie 21 marca 1959 roku*, Lublin 1961, s. 176–182.

[39] Kgch, Relacje. Akta luźne, sygn. 18, k. 485.

[40] *Deputaci Trybunału Koronnego*, s. 121–126.

[41] *Teka Gabriela Junoszy Podoskiego arcybiskupa gnieźnieńskiego*, t. 2, wyd. K. Jarochowski, Poznań 1855, s. 107.

[42] *Urzędnicy województwa bełskiego*, s. 147.

[43] *Pamiętniki Krzysztofa Zawiszy wojewody mińskiego (1666–1721)*, wyd. J. Bartoszewicz, Warszawa 1862, s. 406.

nauczycielem był Józef Jastrzębski a Jesu Maria. Dedykowali mu oni wydany w drukarni Akademii Zamojskiej zbiorek swoich wierszy i popisów retorycznych zatytułowany *Cursus fortunae in principe orientis perphyrogenito instabilis*[44].

Zwieńczeniem drogi życiowej Dłużewskiego, wypełnionej służbą wojskową i czynnym angażowaniem się w funkcjonujące struktury szlacheckiego samorządu, było uhonorowanie go 7 IV 1724 r. urzędem kasztelana chełmskiego[45]. Awans ten stanowił nie tylko wyraz uznania dla roli, jaką Dłużewski odgrywał w środowisku szlachty chełmskiej, ale także formę wynagrodzenia przez Augusta II jego lojalności i wierności tronowi, zwłaszcza w pierwszym, najtrudniejszym dla króla okresie panowania. Większej roli już chyba jednak w senacie kasztelan chełmski nie odegrał, nie wiadomo nawet, czy wziął udział w którejś z dwu zwoływanych przez króla w czasie pełnienia przez niego urzędu kasztelana rad senatu[46].

Ostatnie lata i miesiące życia spędzał Dłużewski – jak można wnioskować z jego testamentu – najprawdopodobniej w leżącym w powiecie lubelskim Wysokiem albo w należącej do parafii uhruskiej wsi Chylin w ziemi chełmskiej. W jednym z dokumentów z 1724 r., zobowiązującym go wyrokiem trybunalskim do zapłacenia komornikowi bracławskiemu Stanisławowi Zapińskiemu sumy 1000 zł, pisał się „na Dłużewie i Wysokiem"[47]. W Wysokiem też spisał 3 VII 1724 r. swój testament. Zmarł niedługo potem, bowiem 14 VIII 1725 r. kasztelanię chełmską otrzymał po nim Piotr Michał Miączyński[48]. Z małżeństwa z Barbarą Podoską pozostawił córkę Agnieszkę, żonę podkomorzego chełmskiego Franciszka Węglińskiego, oraz synów: Stanisława Mateusza, od 1732 r. chorążego chełmskiego i Idziego Franciszka, od 1736 r. chorążego krasnostawskiego, po śmierci brata awansującego w 1750 r. na chorąstwo chełmskie. Ich matka, żona Kazimierza Dłużewskiego, zmarła w 1736 r. W kwietniu 1737 r. synowie sporządzili rejestr pozostałych po niej w dworze uhruskim rzeczy, który wraz ze spisem inwentarza żywego w uhruskim folwarku wnieśli do ksiąg grodzkich chełmskich[49].

Kazimierzowi Dłużewskiemu nie poświęcano dotąd większej uwagi. Krótką, niepozbawioną błędów notę biograficzną poświęcił mu w *Polskim słowniku bio-*

---

[44] Pełny opis zob. K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 18, Kraków 1900, s. 510–511.

[45] *Urzędnicy województwa bełskiego*, s. 154.

[46] Nie wspomina o nim np. M. Markiewicz w swej monografii *Rady senatorskie Augusta II (1697–1733)*, Wrocław 1988.

[47] Kgch, Relacje, sygn. 127, s. 989–990.

[48] *Urzędnicy województwa bełskiego*, s. 155.

[49] Kgch, Relacje, sygn. 135, k. 324–337.

graficznym K. Piwarski, podstawowe dane biograficzne zebrał też w swojej pracy W. Bondyra[50]. Tymczasem należał on bez wątpienia do grona wyróżniających się postaci szlachty chełmskiej, potrafiących w poważnym stopniu wpływać na jej zachowania i decyzje polityczne w burzliwych latach kryzysu Rzeczypospolitej dwu pierwszych dekad XVIII stulecia, czynnie przy tym uczestniczących w głównym nurcie działań wojskowych i politycznych. Co ważniejsze, pozycję taką zdobył dzięki swoim talentom i umiejętnościom odczytywania oczekiwań i dążeń szlachty, był bowiem w ziemi chełmskiej i w Lubelskiem człowiekiem nowym, wchodzącym dopiero w drugim pokoleniu w tamtejsze środowiska szlacheckie. W świetle pozostawionego testamentu można go też uznać za typowego przedstawiciela swojej epoki, przesiąkniętego ideologią sarmatyzmu, ceniącego życie rodzinne i wspierającego również dalszych krewnych.

*****

Publikowany tu testament Kazimierza Dłużewskiego wniesiony został 23 VIII 1739 r. do ksiąg grodzkich chełmskich przez jego syna Franciszka, chorążego krasnostawskiego. W grodzie przedłożony został jego oryginał, z pieczęcią. Przy oblacie znajduje się informacja, że został też (przez samego testatora?) roborowany 22 lipca 1724 r. w grodzie krasnostawskim[51], ale w zachowanych do dziś aktach tego grodu śladu po tej czynności nie znajdujemy.

Summary

Kazimierz Dłużewski, Castellan of Chełm and His Last Will of 1724

The article presents fragments of the fate of the noble family of the Dłużewski (from Mazovia). Krzysztof Dłużewski, one of its most important representatives in the mid-17th century married Anna Stawska and settled in Lublin province, giving birth to the "Lublin-Chełm" line of the family. In the next generations, the family played an important role in the life of local gentry, especially in the

[50] K. Piwarski, *Dłużewski Kazimierz*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 5, red. W. Konopczyński, Kraków 1939–1946, s. 199; W. Bondyra, *Reprezentacja sejmowa Rusi Czerwonej w czasach saskich*, Lublin 2005, s. 116.

[51] Kgch, Relacje, sygn. 137, k. 651–653v.

Chełm Land. The Kazimierz Dłużewski was its eminent figure and made the most significant career. At the end of his life he became the Chełm Castellan and as the only representative of the family he thereby attained the office of the senator. He was earlier connected with the court of King Jan III Sobieski and was appointed the Chełm Cupbearer and then Chełm Colors-bearer (honorary titles). His career was marked by military service. Kazimierz Dłużewski was a colonel of His Royal Highness and commanded hussars troops fighting against Tatars in Ukraine. During his life he gathered a large fortune which he divided among his sons and other members of his family before his death He was also a benefactor of churches and monasteries in Lublin province.

The article contains the edition of the last will of Kazimierz Dłużewski, Castellan of Chełm, written in 1724.

KEYWORDS: nobleman's last will, Chełm Land in the mid-17th century, the Northern War 1700-1721, self government of the nobles.

Tekst źródłowy

Or.: Archiwum Państwowe w Lublinie, Księgi grodzkie chełmskie, Relacje, sygn. 137, k. 651–653v.

[*k. 651v*] W imię Trójcy Przenajświętszej Boga Ojca, Boga Syna, Boga Ducha Świętego, we trzech osobach jednego Boga. Święte Pismo uczy i każdego z nas napomina pulvis es et in pulverem reverteris, a politycznych authorów sentencyja konkluduje: ortus quoque suos repetunt matremque requirunt, umysł, duch, dusza, którą to pierwszego człowieka ojca naszego insufflavit Dominus, jako własna rzecz Pańska i część Bóstwa jego do Boga wracać się powinna, ciało zaś do początków swoich ad limum terrae, z którego stworzone jest. Więc pamiętając na te początki natury ludzkiej i wiedząc dobrze, że ostatni dzień i godzina latet ut observetur ab omnibus, a do tego spędziwszy na usłudze Rzeczypospolitej non penitenda lustra (gdy już życie moje spectat ipsam vesperam i przy tym wyrok wieczny co moment na pamięci stawa stipendium peccati mors), tak w ostatniej woli mojej czynię wyrażenie.

A najprzód protestuję się przed Bogiem Stwórcą i Odkupicielem moim, iż w wierze świętej katolickiej rzymskiej żyję i umierać chcę, wierzę cokolwiek Kościół ś[więty] katolicki rzymski każe, uczy i do wierzenia podaje. Żałuję z całego

serca i wszystkich jego potencyji, żem nieograniczony Majestat Boski niezliczonymi obrażał grzechami, żałuję milionami razy za milionowe nieprawości moje, mam nadzieję w niepojętym i nieskończonym miłosierdziu Boga mojego, że mi je miłościwie odpuścić będzie raczył. Redemisti mi Domine Deus veritatis miserere mei. Wzywam Najświętszej Matki Boskiej, Matki dobrodziejki i opiekunki mojej, aby mię w godzinę śmierci mojej miłościwie ratować raczyła. Suplikuję o to miłosierdzie przez wylaną krew Syna Jej a Boga mojego oraz przez te wnętrzności, które [*k. 652*] Symeonów pertransivit gladius. Wzywam patronów świętych a o przyczynę i miłosierdzie pokornie suplikuję. A lubo cor contritum et humiliatum najmilszą Bogu jest ofiarą, udaję się jednak i do drugiej Pisma św. nauki: Peccata tua eleemosinis redime et iniquitates tuas misericordiis pauperum, i lubo to mniej wcześnie, bo po śmierci, tak jednak dysponuję, leguję i naznaczam.

Do oo. Reformatów do Lublina na mszy dwieście tynfów numero 200. Do ojców Bernardynów tamże na mszy dwieście tynfów numero 200. Do ojców Karmelitów Bosych na mszy dwieście tynfów numero 200. Do ojców Franciszkanów tamże na mszy dwieście tynfów 200. Do ojców Dominikanów tamże na mszy dwieście tynfów numero 200. Do ojców Augustianów tamże na mszy święte dwieście tynfów 200. Do ojców Bonifratrów tamże na mszy sto tynfów numero 100. Do Świętego Ducha tamże na mszy dwieście tynfów numero 200. Do świętego Łazarza do szpitala ubogim tynfów 50 numero. Do Świętego Ducha tamże ubogim tynfów numero 50. Do [Bernardynów w] Radecznicy na mszy dwieście tynfów numero 200. Do ojców Piarum Scholarum w Chełmie na mszy dwieście tynfów 200. Do ojców Bazylianów tamże na mszy dwieście tynfów numero 200. Do Dominikanów Obserwantów w Lublinie na mszy dwieście tynfów numero 200.

Żegnam przy tym ukochaną małżonkę moję[1], za serdeczną miłość i opiekę zdrowia mego pokornie dziękuję oraz i na straszny sąd Boski pozywam, aby to, o co suplikuję i wyrażam, jako najprędzej wykonać raczyła po zejściu z świata moim. Ciało moje, jeżeli w Wysoki[e]m[2] dni moje skończę, tamże złoży sine [*k. 652v*] solenni funere. Jeżeli zaś w Chylinie[3], to w kościele uhruskim[4], trumnę prostym suknem obić a sześć postawników postawić, bez kazania, zaklinam i obliguję, i bez żadnej światowej pompy. Kapłanów i ubogich jako najwięcej.

---

[1] *Barbara z Podoskich.*
[2] *Wysokie, miasto prywatne w pow. lubelskim.*
[3] *Chylin, wieś w ziemi chełmskiej.*
[4] *Uhrusk (Uhrowsko), wieś w ziemi chełmskiej.*

A gdy to piszę przypominam sobie, że sam Bóg, oryginał i Stwórca nasz, umierając na krzyżu testament uczynił, gdy Matkę Janowi, a Jana Matce swojej w opiekę oddał. Więc przykładem Pana i Stwórcy mojego za opiekunów i protektorów i egzekutorów testamentu mego upraszam jw. mci pana wojewody podlaskiego, hetmana, dobrodzieja mojego[5], suplikuję, aby naznaczony od Rzeczypospolitej pupillorum protector był żonie sierocie, i synom moim orfanis sit adiutor. Jmci pana Izydora Grzybowskiego stolnika czyrskiego[6] wrodzoną do opieki przypominam ac excito miłość, tudzież i jmci pana Józefa Sługockiego podczaszego chełmskiego, rodzonych braci żony mojej[7]. Jmci pana Franciszka Węglińskiego, kochanego syna mojego[8], który lubo mi według kontraktu ślubnego nie zeznał authentice asekurowanej kontraktem de paternis et maternis abrenunciacyji, atoli nie wątpię, że ją ex iustitia dla pozostałych wykona sukcesorów, in quam spem po wyliczonych in antecessum 30 tys. zł posagowych, resztujące 5 tys. zł z kapitału 15 tys. sumki święcickiej przeze mnie jmci panu synowi officiose ustąpionej daję, daruję, ustępuje ichmciom obojgu małżonkom jmć pana Stanisława Sługockiego ukochanego siostrzeńca mego, jmci księdza Kazimierza Dłużewskiego kanonika kamienieckiego, jmci księdza Aleksandra Dłużewskiego synowców moich[9], jmci księdza Jana Wysockiego plebana w Wysokiem, pana Józefa Choińskiego sługę mojego.

A gdy tak pamięć na grzeszną [*k. 653*] duszę moję przez jałmużny i dobre uczynki poprzysiężonej małżeńskiej i chrześcijańskiej oddaje miłości, synom moim Idziemu Franciszkowi[10] i Stanisławowi Mateuszowi[11], córce Jagniszce Węglińskiej[12] i najmilszym wnukom i wnuczkom dziadowskie i ojcowskie daję i zostawuję błogosławieństwo. Synom zaś in particulari to napomnienie, które Jan Święty codziennie do uprzykrzenia uczniom swoim opowiadał: Diligite ad invicem. Ta miłość brater-

---

[5] *Stanisław Mateusz Rzewuski, wojewoda podlaski w latach 1710–1728, hetman polny koronny w latach 1706–1726.*

[6] *Izydor Maciej Grzybowski, stolnik czerski w latach 1722–1739.*

[7] *Byli to bracia przyrodni, bowiem Teresa z Krzywczyckich, matka żony Dłużewskiego Barbara, trzykrotnie wychodziła za mąż: za Mikołaja Kazimierza Podoskiego, podkomorzego różańskiego (zm. 1676), podkomorzego czerskiego Teofila Grzybowskiego i chorążego chełmskiego Andrzeja Sługockiego*, zob. A. Boniecki, op. cit., t. 13, Warszawa 1909, s. 34.

[8] *Zięć Dłużewskiego, mąż jego córki Agnieszki*, A. Boniecki, op. cit., t. 4, Warszawa 1901, s. 296.

[9] *Zapewne nieznani herbarzom synowie Stanisława Dłużewskiego, pisarza ziemskiego chełmskiego, zm. w 1723 r.*

[10] *Franciszek Izydor Dłużewski (zm. 1771), chorąży krasnostawski w latach 1736–1750, chorąży chełmski w latach 1750–1771.*

[11] *Stanisław Mateusz Dłużewski (zm. 1749), chorąży chełmski w latach 1732–1749.*

[12] *Agnieszka Dłużewska, żona Franciszka Węglińskiego, sędziego ziemskiego chełmskiego w latach 1732–1742, podkomorzego chełmskiego w latach 1745–1750.*

ska, którą wam ostatnim ojcowskim przykazuję błogosławieństwem i wiarę świętą przez usługę i obronę ojczyzny i honor urodzenia i substancyją by najmniejszą utrzymywać i pomnażać będzie przy zbawiennym do pożycia fundamencie. O duszy mojej dożywotnie pamiętać adiuro obydwoch synów moich, bo partam sudore non relictam zostawuję wam substanciam, którą przy nieporównanej miłości i dyrekcyi ukochanej matki, fortuny dotąd i interesów opiekunki, oraz przy ustawicznej słabości a dla tegoż substancyją dysponować nie mogącej, tak dzielę jako wyrażam.

A najprzód starszemu synowi memu Franciszkowi ex vera cognitione fortunki mojej Wysokie cum attinentiis, nic penitus nie ekscypując daję, zostawuję, naznaczam. Stanisławowi zaś dobra procesem windykowane Gruszów[13] i Radwan[14] cum attinentiis, Busówno[15] i Chylin. Dłużew[16] zaś per medium obydwom służyć ma. Macierzysta zaś dziedziczna jmci ukochanej małżonki mojej substancyja, to jest medietas uhruskiej majętności, post serissima daj Boże fata, jako zostawi na ów czas dyspozycyją, taką się sukcesorowie kontentować będą. A lubo minoritatis dział rodzi się z elekcyją młodszego, atoli abym się nie zdał starszemu synowi niepotrzebnych względem większości działu czynić skrupułów i żeby to [*k. 653v*] okazyją niemiłości nie było, pozwalam, aby starszy młodszego, a młodszy starszego dział wziął. Długi jeżeliby jakie emanare miały, obadwa synowie ex aequo znosić będą powinni. Sreberko i ruchomości jakie pro modico censu, ile in mediis między siebie podzielić powinni za dyspozycyją ukochanej matki. Pia legata dawniejsze, to jest 2 tys. na Bezku[17] do Sawina[18] na dwie msze święte w grodzie chełmskim zapisane, także złotych tysiąc na jednę mszę świętą do Uhruska zapisane pamięci sukcesorom ac egzekutorom zalecam i obliguję.

Żegnam i kończę powtórną ukochanej małżonki mojej, najmilszych synów, ukochanej córki, jmci panny ksieni konwentu lubelskiego panien Brygidek[19], braci, sióstr, krewnych, przyjaciół kompelacyją miseremini mei saltim vos amici mei.

---

[13] *Hruszów, wieś w powiecie krasnostawskim.*

[14] *Radwan, wieś w powiecie opoczyńskim.*

[15] *Busówno, wieś w powiecie chełmskim.*

[16] *Dłużew, wieś w ziemi czerskiej, gniazdo rodowe Dłużewskich.*

[17] *Bezek, wieś w powiecie chełmskim.*

[18] *Sawin, wieś w powiecie chełmskim, siedziba parafii.*

[19] *Teofila Dłużewska, zapewne bratanica Kazimierza, w zakonie od 1692 r., przeorysza lubelskiego konwentu Brygidek 1714-1766*, zob. J. A. Wadowski, *Kościoły lubelskie*, Lublin 2004, s. 471.

Działo się w Wysoki[e]m die tertia iulii roku tysiącznego siedmsetnego dwudziestego czwartego [*3 VII 1724*]. Kazimierz Dłużewski kasztelan chełmski ręką własną.

Bibliografia

Źródła drukowane

Boniecki A., *Herbarz polski*, Warszawa 1909.

Elektorów poczet, którzy niegdyś głosowali na elektów Jana Kazimierza roku 1648, Jana III roku 1674, Augusta II roku 1697 i Stanisława Augusta roku 1764 najjaśniejszych królów polskich, wyd. O. Pietruski, Lwów 1845.

Pamiętniki Krzysztofa Zawiszy wojewody mińskiego (1666–1721), wyd. J. Bartoszewicz, Warszawa 1862.

Sarnecki K., *Pamiętniki z czasów Jana Sobieskiego*, t. 1, oprac. J. Woliński, Wrocław 2004.

Teka Gabriela Junoszy Podoskiego arcybiskupa gnieźnieńskiego, t. 2, wyd. K. Jarochowski, Poznań 1855.

Volumina legum, t. 5 i 6, Petersburg 1860.

Załuski A. Ch., *Epistolarum historico-familiarium tomus secundus*, Brunsbergae 1740.

Literatura

Bondyra W., *Reprezentacja sejmowa Rusi Czerwonej w czasach saskich*, Lublin 2005.

Bondyra W., *Zarys dziejów Uhruska – 800 lat istnienia*, [w:] *Gmina Wola Uhruska na tle Euroregionu Bug. Język i kultura,* red. F. Czyżewski, Wola Uhruska 2003, s. 13–26.

Deputaci Trybunału Koronnego 1578–1794. Spis, cz. 4, oprac. W. Bondyra, Warszawa 2017.

Dybaś B., *Sejm pacyfikacyjny w 1699 r.*, Toruń 1991.

Estreicher K., *Bibliografia polska*, t. 18, Kraków 1900.

Klesińska W., *Okupacja Elbląga przez Brandenburgię w latach 1698–1700*, „Rocznik Elbląski", t. 4, 1969, s. 82–95.

Korytkowski J., *Prałaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej od roku 1000 aż do dni naszych*, t. 1, Gniezno 1883.

Kozyrski R., *Sejmik szlachty ziemi chełmskiej 1648–1717*, Lublin 2006.

Kriegseisen W., *Samorząd szlachecki w Małopolsce w latach 1669–1717*, Warszawa 1989.

Marczewski J. R., *Dzieje chełmskiej kapituły katedralnej obrządku łacińskiego*, Lublin 2013.

Markiewicz M., *Rady senatorskie Augusta II (1697–1733)*, Wrocław 1988.

Piwarski K., *Dłużewski Kazimierz*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 5, red. W. Konopczyński, Kraków 1939–1946, s. 199.

Poraziński J., *Epiphania Poloniae. Orientacje i postawy polityczne szlachty polskiej w dobie wielkiej wojny północnej (1702–1710)*, Toruń 1999.

Prochaska A., *Z dziejów samorządu ziemi chełmskiej*, „Przegląd Historyczny", t. 6, 1908, s. 155–172.

Śladkowski W., *Ziemia chełmska w okresie konfederacji tarnogrodzkiej*, [w:] *Ziemia chełmska. Materiały z sesji naukowej historyków w Chełmie 21 marca 1959 roku*, Lublin 1961, s. 176–182.

Urzędnicy województwa bełskiego i ziemi chełmskiej XIV–XVIII wieku. Spisy, oprac. H. Gmiterek, R. Szczygieł, Kórnik 1992.

Wadowski J. A., *Kościoły lubelskie*, Lublin 2004.

Wimmer J., *Wojsko polskie w drugiej połowie XVII wieku*, Warszawa 1965.

Wimmer J., *Wojsko Rzeczypospolitej w dobie wojny północnej*, Warszawa 1956.